

MĄDROŚĆ EWANGELII

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA (MK 12, 38-44)

Jezus nauczając mówił do zgromadzonych: „Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok”.

Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”.

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Jakiego rodzaju przesłanie, mądrość dostrzegam w postawie ubogiej wdowy, którą daje za wzór Jezus?
2. W jaki sposób poszukuję prawdy i mądrości? Gdzie ją znajduję?
3. Czy potrafię zawierzyć Panu Bogu? Czy nie zostawiam dla siebie zbyt wiele zabezpieczeń w życiu?

KOMENTARZ

I nauczając dalej mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach (Mk 12, 38-39)

Jezus w swoim nauczaniu w świątyni przestrzega przed uczonymi w Piśmie, którzy w doskonały sposób potrafili interpretować przepisy Tory, jednak dalecy byli od ich przestrzegania. W czasach Jezusa uczeni w Piśmie cieszyli się wielkim uznaniem i autorytetem. Prosty, ubogi lud postrzegał ich jako głosicieli i strażników woli Bożej. Ewangelista mocno podkreśla, że charakteryzowała ich postawa egoizmu, próżności i pychy. Ich miłością nie jest Bóg, lecz własna osoba. Powłóczyste szaty, wyrazy uznania, najlepsze miejsca w synagodze i na ucztach są zewnętrznymi znakami ich postawy. Uczeni w Piśmie zostają wyraźnie skonstrastowani z prawdziwym głosicielem Słowa Bożego – z Nauczycielem z Nazaretu, który jako posłaniec Boży charakteryzuje się ubóstwem i bezgraniczną służbą dla innych. Pozorna mądrość uczonych w Piśmie pozostaje tylko na płaszczyźnie doczesnej i ludzkiej. Ewangelia – mądrość Boża – głoszona przez Jezusa wydaje się być dla nich nie do przyjęcia.

Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok» (Mk 12, 40)

W starożytności uczeni w Piśmie mogli pełnić funkcję powierników majątków, którymi dysponowały niektóre bogate wdowy. Ich udział w posiadanych przez wdowy dobrach mógł być zapłatą za ich powiernictwo. Ich pobożność i długie modlitwy stanowiły maskę, aby zagarnąć jak najwięcej dóbr materialnych. Ich chciwość i hipokryzja spotykają się z surowym

osądem Jezusa. Nie można bowiem w imię materialnego zysku wykorzystywać swego autorytetu jako głosicieli woli Bożej. Termin „wyrok” (gr. *krima*) występuje tylko jeden raz w Ewangelii według św. Marka i odnosi się do sądu ostatecznego, na którym fałszywa postawa uczonych w Piśmie zostanie całkowicie zdemaskowana i ukarana.

Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele (Mk 12, 41)

Jezus zajmuje postawę siedzącą naprzeciw skarbony, aby przypatrywać się ludziom składającym ofiary pieniężne. W czasach Jezusa w świątyni jerozolimskiej przed skarbcem znajdowało się trzynaście skarbon na ofiary. Miejsce to było dostępne dla wszystkich. Kapłani kontrolowali wartość wrzucanych monet ogłaszając wielkość ofiary i intencje. Trzynasta skarbona służyła do składania ofiar spontanicznych i bez intencji. Zapewne wiele osób składało te ofiary na pokaz, aby podkreślić swoją hojność i ofiarność. Jezus jednak swoją uwagę kieruje nie na największe ofiary ludzi bogatych, lecz na najmniejszą ofiarę ubogiej wdowy.

Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz (Mk 12, 42)

Uboga wdowa zwraca uwagę Jezusa nie wielkością ofiary. Wrzuciła tylko dwa pieniążki, które były najmniejszymi monetami w ówczesnym obiegu. Ewangelista podkreśla całkowitość jej ofiary przez podanie szczegółu, że wrzuciła dwie monety. Mogła bowiem zachować jedną monetę dla siebie na „czarną godzinę”. Tymczasem wrzuca dwie, oddając wszystko. Te dwie drobne monety stanowiły jej cały majątek. Przez ten fakt pokazuje ona całkowite zawierzenie Bogu i oddanie się w Jego ręce. W swojej wolności od niepokoju posiadania pragnie w sposób całkowity przynależeć do Boga. Ta biedna kobieta staje się bogata w Bogu. Bogactwo, władza, zaszczyty i wszelkie dobra doczesne są w jej życiu podporządkowane jedynej, najwyższej wartości, jaką jest sam Bóg.

Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony» (Mk 12, 43)

Czyn wdowy staje się bardzo dobrym motywem do skierowania przez Jezusa pouczeń do swoich uczniów. Jezus zamiast kapłana świątynnego ogłasza wartość i intencję ofiary ubogiej wdowy, która w milczeniu i anonimowo pragnęła ofiarować Bogu wszystko, co posiadała. Mowa Jezusa rozpoczyna się od słowa „zaprawdę” (hebr. *Amen*), które wskazuje na Jego Boski autorytet. Ubóstwo i całkowita ofiara wdowy jest wyrazem jej ewangelicznej mądrości. Jezus, dając za przykład ubogą wdowę, poucza, że mądrość Ewangelii polega na całkowitym, bezinteresownym dawaniu siebie Bogu i bliźnim. W takiej postawie realizuje się Miłość, która stanowi szczyt duchowości chrześcijańskiej. Dwie drobne monety w czynie kobiety pełnym miłości i całkowitego ofiarowania stają się najbardziej wartościową ofiarą. Jezus w optyce myślenia Bożego, które różni się od ludzkich ujęć, wyraźnie stwierdza, że owa „uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich”.

«Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie» (Mk 12, 44)

Jezus wyjaśnia uczniom swe wcześniejsze pozornie paradoksalne stwierdzenie, że uboga wdowa choć wrzuciła tak niewiele, to jednak wrzuciła najwięcej ze wszystkich. Przeciwstawia On ofiarę bogatych, którzy dają z tego, co im zbywa, z ofiarą wdowy, która dała wszystko co miała. Jej postawa jej najpiękniejszym aktem całkowitego oddania się Bogu. Jest to pełna miłości odpowiedź na miłość Tego, który nas pierwszy umiłował. W ten sposób uboga wdowa staje się Nauczycielką prawdziwej mądrości wypływającej z serca Ewangelii.

MEDYTACJA

W swojej postawie życiowej człowiek nieustannie dokonuje wyboru pomiędzy mądrością tego świata a mądrością mającą swe źródło w Ewangelii. Postawa, którą reprezentują uczeni w Piśmie, charakteryzuje się pychą, chciwością, próżnością, egoizmem, szukaniem pokłasku. Postawa ta jest „antyłudzka”, gdyż w efekcie prowadzi do dzielenia ludzi na lepszych i gorszych oraz lekceważenia praw Bożych i ludzkich. Przykrywanie tej postawy maską pobożności potęguje jeszcze bardziej hipokryzję i „duchową schizofrenię”. Widać tu wyraźnie, że nie tytuły, prestiż społeczny czy dostatek materialny stają się kryterium trwania w prawdziwej mądrości. Decyduje o tym konkretna postawa całkowitego zawierzenia i ofiarowania siebie Bogu. Przykładem takiej postawy jest uboga wdowa, która oddaje wszystko, co posiada. Prawdziwa mądrość polega na pokorze i na wrażliwości na Boga i bliźniego. Taka postawa prowadzi do Miłości (gr. *agape*). Tylko w przestrzeni Agape człowiek może być prawdziwie szczęśliwy, odczuwając radość, wolność i pełne oddanie siebie w darze Bogu i bliżnim. Ludzka miłość jawi się jako tęsknota za szczęściem, wiecznością i prawdą. Pięknie wyraża to Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus Caritas est*: „Historia polega na fakcie, że człowiek żyjąc w wierności jednemu Bogu, doświadcza siebie samego jako kochanego przez Boga i odkrywa radość w prawdzie, w sprawiedliwości – radość w Bogu, która staje się jego istotnym szczęściem” (pkt 9).

Surowy sąd Jezusa wobec „rozdwojonej postawy” uczonych w Piśmie może wskazywać, jak bardzo Bogu zależy na tym, aby człowiek w swoim życiu realizował prawdziwą Mądrość, doświadczając Miłości. W tym świetle ubogą wdowę, którą pokazuje nam Chrystus, można uważać za Nauczycielkę Mądrości ewangelicznej. Zasiada ona na katedrze wiary, pokory, ufności, całkowitego ofiarowania w miłości, aby pokazać całemu światu, w jaki sposób wkraczać na drogę prawdziwej Mądrości. Z wyboru drogi Mądrości rezygnować nie można. Wybierajmy Mądrość, która swoje korzenie ma w Ewangelii.